Tam gdziem był wiekow przykładem odparty,
Gdzie Likurg wszystkie przystępy zagrodził,
Przecież z Lizandrem wkradłem się do Sparty,
Lud z iarzma prostey cnoty oswobodził,
Ow co przemysłem tyle dokazywał,
Mną Filip twierdze naylepiey dobywał.

Gdzie niegdy owe nieprzedayne dusze
Stateczną zawdy tłumili mnie wzgardą,
Jam przeinaczył Rzymskie Animusze
Jam zgnębił cnotę ubostwem zbyt hardą.
Tych co Persenna Pyrrhus nie zbogacił,
Numid Jugurtha pieniędzmi zapłacił.

W dalszym przeciągu pod rożnemi cechy,
Rządziłem światem i z cnotą woiował,
Jey świętą odzież iam wkładał na grzechy,
Jam sprawiedliwość niezbytą kupował,
Waleczny zelant, statysta uprzeymy,
Dla stołkow świczek, rwałem wolne seymy.

Byłem nieprawych korzyści zapłatą,
Jaśnie Wielmożnych, Jaśnie Oświeconych,
Byłem bezczelnych złodzieiow intratą,
Byłem orężem w ręku u szalonych,
Wpadłem dziś gorzey niż w pazury wilcze,
Jestem tam gdzie to — — lepiey że zamilczę.